



W drodze do nowej strategii NATO

Wojciech Lorenz

Grupa ekspertów powołana przez sekretarza generalnego NATO opublikowała raport na temat wzmocnienia politycznej spójności Sojuszu. Główne wnioski z raportu „NATO 2030. United for a New Era” zostały przedstawione na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Sojuszu 1 grudnia.

Dlaczego powołano grupę ekspertów i jakie miała ona zadanie?

Podziały w NATO, wywołane głównie polityką Donalda Trumpa oraz tureckim zaangażowaniem w wojnę w Syrii, odzwierciedliły się w publicznej krytyce Sojuszu [ze strony prezydenta Francji Emmanuela Macrona](#). W odpowiedzi na tę krytykę na spotkaniu w Londynie w grudniu 2019 r. przywódcy NATO ogłosili okres refleksji strategicznej. W jej ramach sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powołał 10-osobową grupę refleksyjną, która miała przedstawić rekomendacje, jak doprowadzić do wzmocnienia mechanizmów konsultacji i politycznego wymiaru Sojuszu. Pracami kierowali b. minister spraw wewnętrznych Niemiec Thomas de Maizière oraz b. zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Wess Mitchell. Przedstawicielką Europy Środkowej i Wschodniej była europosłanka i b. minister spraw zagranicznych RP Anna Fotyga.

Jakie zagrożenia dla NATO wskazuje Raport?

Bezpieczeństwo NATO w najbliższej dekadzie zdeterminuje rywalizacja z autorytarnymi Chinami i Rosją (określanymi jako rywale systemowi). Rosja będzie głównym zagrożeniem militarnym dla NATO na obszarze traktatowym. Chiny na razie nie stanowią zagrożenia militarnego, ale w coraz większym stopniu będą wywierały negatywny wpływ na bezpieczeństwo państw członkowskich i całego NATO. Sojusz musi się przygotować na zagrożenia terrorystyczne, hybrydowe, zmiany klimatu oraz wyścig technologiczny, ponieważ nowe technologie mogą całkowicie zmienić sposób prowadzenia wojen. Zagrożenia będą pochodziły ze wszystkich kierunków geograficznych, ale raport specjalną

uwagę zwraca na szeroko pojęte „południe”. Podkreśla też znaczenie zagrożeń, które mają wymiar globalny.

W jaki sposób NATO ma reagować?

Raport wskazuje, że rywalizacja z Rosją i Chinami oraz wzmocnienie politycznej spójności wymagają odnowienia NATO jako wspólnoty wartości, takich jak demokracja i rządy prawa. Sojusz powinien dalej pełnić trzy misje: kolektywną obronę, reagowanie kryzysowe i bezpieczeństwo kooperatywne umacniane przez współpracę z państwami partnerskimi i organizacjami (w tym z UE). Misje te muszą jednak być dostosowane do zmieniających się zagrożeń. Tylko w ten sposób NATO utrzyma polityczną spójność i zdolność do pełnienia misji kolektywnej obrony na obszarze traktatowym. Dlatego niezbędne jest wypracowanie wspólnej strategii politycznej wobec Chin. Walka z terroryzmem powinna być silniej zintegrowana z głównymi misjami NATO. NATO powinno zwiększyć zdolność do umacniania różnych wymiarów bezpieczeństwa i swojej odporności, przez bliższą współpracę z partnerami, m.in. z Azji i Pacyfiku oraz z UE.

Czy wdrożenie rekomendacji raportu wzmocni spójność NATO?

Wypracowanie wspólnej polityki wobec Chin miałyby istotne znaczenie dla spójności NATO w najważniejszym wymiarze, jakim są relacje transatlantyckie. Utrzymanie zaangażowania USA w bezpieczeństwo Europy będzie wymagało od europejskich sojuszników wsparcia niektórych działań USA wobec Chin, m.in. w kwestii bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej czy rozwoju nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji. Ważne byłoby też zwiększenie roli Sojuszu w walce z terroryzmem i większe zaangażowanie europejskich sojuszników w stabilizowanie „południa”. Może to ułatwić

KOMENTARZ PISM

uzyskanie poparcia państw południowej flanki NATO dla dalszej adaptacji NATO do zagrożeń ze strony Rosji. Będzie też niezbędne do bardziej równomiernego rozłożenia kosztów utrzymania bezpieczeństwa między Europą a USA. Dla niektórych państw, np. Francji, wzmacnianie NATO jako głównego forum europejskiej dyskusji o kwestiach bezpieczeństwa jest problematyczne, ponieważ zależy jej na wzmacnianiu roli Unii Europejskiej.

Czy raport otwiera drogę do nowej strategii?

Autorzy raportu podkreślają, że poprzednia strategia została przyjęta 10 lat temu w zupełnie innej sytuacji strategicznej, dlatego wskazane jest przyjęcie nowej. Niektóre państwa

członkowskie obawiają się, że otwarcie dyskusji na ten temat może pogłębić istniejące podziały. Sekretarz generalny liczy jednak, że uda mu się ją rozpocząć. Wraz z powołaniem grupy ekspertów ogłosił, że będzie to tylko jeden z elementów szerszej inicjatywy „NATO 2030”. Równoległe z pracami ekspertów angażował różne środowiska w dyskusję na temat przyszłości Sojuszu. Obecnie zamierza się dalej konsultować z państwami członkowskimi, aby w czasie następnego szczytu Sojuszu przedstawić kilka wybranych rekomendacji możliwych do wdrożenia. W ten sposób chce zachęcić państwa członkowskie do uaktualnienia strategii. Będzie to także okazja do odnowienia relacji transatlantyckich po przejściu władzy w USA przez Joe Bidena.